

## **Przedsiębiorcy złożą pozew grupowy przeciw ZUS o zaległe odsetki**

Przedsiębiorcy, którzy zapłacili składki z odsetkami do ZUS za okres, kiedy wyrejestrowali się z ubezpieczeń, będą domagali się od niego przed sądem odszkodowania. Chcą zwrotu zapłaconych odsetek.

Krakowska kancelaria prawna Kubas Kos Gaertner chce w imieniu przedsiębiorców wystąpić do sądu cywilnego z pozwem grupowym przeciwko ZUS. Będą się domagać odszkodowania za to, że urzędnicy ZUS wprowadzali ich w błąd, pozwalając na nieopłacanie składek w czasie, kiedy mieli, ich zdaniem, wyrejestrowaną działalność gospodarczą. Teraz ZUS każe im płacić z odsetkami składki sprzed 20 września 2008 roku, czyli sprzed daty, gdy weszły w życie przepisy formalnie pozwalające na zawieszanie działalności.

Kancelaria chce wystąpić z pozwem na razie tylko w imieniu pewnej grupy przedsiębiorców, którzy ponieśli szkodę, i nie budzi to, zdaniem mecenasa Rafała Kosa, najmniejszej wątpliwości.

Chodzi o osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, które uregulowały należności z tytułu zaległych składek w drodze dobrowolnej zapłaty bądź też od których ZUS należne kwoty wyegzekwował w drodze przymusowej. Takie osoby przed sądem dochodziłyby od ZUS w ramach postępowania grupowego naprawienia szkody, domagając się zwrotu odsetek od składek.

– Największa grupa to ta, która jeszcze broni się przed żądaniem ZUS w różnych postępowaniach. Wymagalność roszczeń tej grupy jest problematyczna. Stąd propozycja podziału poszkodowanych – mówi Rafał Kos.

Do złożenia pozwu potrzebnych jest 10 przedsiębiorców. Muszą oni wyłonić swojego reprezentanta, zawrzeć umowę o zastępstwo, zgromadzić komplet dokumentów.

– Na pewno potrwa to jeszcze kilka tygodni – mówi Rafał Kos.

Prawnicy kancelarii krakowskiej mają już gotowe uzasadnienie prawne pozwu, o którym jednak mec. Kos na razie, ze względu na dobro sprawy, nie chce mówić.

Zdaniem dr. Marka Wandzela, adwokata z kancelarii Książek i Wspólnicy, przedsiębiorcy mogą wskazać jako podstawę swych roszczeń art. 417 kodeksu cywilnego. Stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

– Na przedsiębiorcy spoczywać zatem będzie ciężar udowodnienia niezgodności z prawem działania lub zaniechania ZUS, szkody oraz związku przyczynowego między zachowaniem ZUS a szkodą – mówi Marek Wandzel.

ZUS twierdzi, że do 20 września 2008 roku nie było instytucji zawieszania działalności. Przedsiębiorca mógł jedynie wyrejestrować się z ubezpieczeń, pod warunkiem że faktycznie nastąpiło całkowite jej zaprzestanie, na przykład dlatego że była to działalność sezonowa.